

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

I. posiedzenie 5. sesyi IV. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 3. Września 1882.

Treść: Zagajenie Sejmu. — Powołanie prowizorycznych sekretarzy. — Mowa Marszałka. — Mowa Namiestnika. — Uczczenie pamięci pięciu zmarłych członków Sejmu. — Wybór czterech sekretarzy, czterech kwestorów i dwunastu rewidentów. — Usprawiedliwienie nieobecności ks. arcybiskupa Wierchlejskiego i ks. biskupa Pukalskiego. — Urlopy pp. Szujskiemu, Korytowskiemu, Głogowskiemu, Słoneckiemu. — Wniosek naglący p. Wojciecha Dzieduszyckiego o zapomogę dla dotkniętych powodzią. Uznanie jego nagłości. Dyskusya nad nim i uchwała. — Pierwsze czytanie przedłożeń Wydziału krajowego. Dyskusya formalna nad przekazaniem do komisji sprawozdania o czynnościach Wydziału krajowego. — Propozycye pp. Wodzickiego Henryka i Spławińskiego. — Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego, przekazane komisji lustracyjnej z 9 członków. — Sprawozdanie w przedmiocie przyznania Rektorowi c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie głosu wirylnego w Sejmie krajowym, przekazane komisji prawniczej z 7 członków. — Sprawozdanie o reformie ustaw dla szkół ludowych, przekazane komisji edukacyjnej z 12 członków. — Sprawozdanie z projektem zmian w ustawie z 2. Maja 1873. o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych, przekazane tejże samej komisji. — Sprawozdanie w przedmiocie odstąpienia na rzecz funduszu szkolnego miejscowego we Lwowie części placu Castrum, należącej do funduszu krajowego, przekazane komisji administracyjnej z 15 członków. — Sprawozdanie w przedmiocie sprzedaży c. k. Rządowi imieniem funduszu naukowego realności ad Stum Nicolaum we Lwowie, należącej do fundacji t. z. konwiktowej, przekazane komisji administracyjnej. — Sprawozdanie w przedmiocie umieszczenia bursy dla uczniów c. k. Seminarium nauczycielskiego we Lwowie, przekazane komisji budżetowej z 16 członków. — Sprawozdanie z nowelą do ustawy gminnej, że grzywny przeznaczone dla funduszków ubogich, wpływać mają do Wydziałów powiatowych, przekazane komisji administracyjnej. — Sprawozdanie w przedmiocie poprawy dróg powiatowych i gminnych, przekazane komisji drogowej. — Sprawozdanie o zamknięciu rachunkowem funduszków krajowych za r. 1880., przekazane komisji budżetowej. — Sprawozdanie o budżecie krajowym za r. 1883, przekazane tejże komisji. — Sprawozdanie o urządzeniu zbiorowych kas pożyczkowych dla gmin, przekazane osobnej komisji. — Sprawozdanie w przedmiocie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z 13. Lutego 1873. co do przeprowadzenia zmian terytoryalnych powiatów autonomicznych, przekazane komisji administracyjnej. —

Sprawozdanie w przedmiocie zmiany niektórych ustępów uchwały Wysokiego Sejmu z 29. Maja 1875. co do terytoryalnego podziału kraju, przekazane komisji administracyjnej. — Sprawozdanie o petycji gminy miasta Czchowa o utworzenie nowego c. k. Sądu powiatowego w Czchowie, przekazane komisji prawniczej. — Sprawozdanie o petycji gminy Narol i okolicznych gmin o przeniesieniu siedziby c. k. Sądu powiatowego z Cieszanowa do Narola lub utworzenie nowego c. k. Sądu powiatowego w Narolu, przekazane komisji prawniczej. — Sprawozdanie w przedmiocie zmian terytoryalnych w okręgach c. k. Sądów powiatowych w Lubaczowie i Krakowcu i powiatów politycznych w Cieszanowie i Jaworowie, przekazane komisji prawniczej. — Sprawozdanie w przedmiocie zmian terytoryalnych w okręgach c. k. Sądów powiatowych w Radłowie i Dąbrowie i powiatów politycznych w Brzesku i Dąbrowie, przekazane komisji prawniczej. — Zaproszenie pp. posłów na zwiedzenie wystawy przemyskiej, tudzież na kongres przemysłowców naftowych. — Porządek dzienny 2. posiedzenia.

Przewodniczący: JW. Marszałek krajowy,
Dr. Mikołaj Zyplikiewicz.

Ze strony Rządu: JE. Alfred hr. Potocki.

Obecnych posłów 87.

Początek o godzinie 12. minut 16.

JW. Marszałek. Najjaśniejszy Pan najwyższem postanowieniem z dnia 8. Sierpnia b. r. raczył zwołać Sejm na dzień dzisiejszy, a ponieważ Sejm znajduje się w komplecie, przeto go otwieram.

Na prowizorycznych sekretarzy mam zaszczyt zaprosić pp. posłów: Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, Skałkowskiego, Romanowicza i Dobrzańskiego.

(Posłowie ci zajmują miejsca sekretarzy).

Wysoki Sejmie!

Miło mi powitać Szanownych Panów w tym przybytku pracy około dobra kraju. Szczupły jest zakres naszej władzy, jesteśmy wszakże instytucją czysto narodową, otwarciu więc Sejmu i jego obradom towarzyszy żywy współdziałanie nie tylko naszych wyborców, ale także daleko poza granicami Galicji.

Do sprawozdania Wydziału krajowego z naszych całorocznych czynności niech mi wolno będzie dorzucić słów kilka.

Finanse nasze po kilku latach mniej pomyślnych, wróciły do normalnego stanu. Rok 1880. skończył się wprawdzie jeszcze niedoborem, nie tak jednak znacznym, aby Wydział krajowy był zmuszony domagać się u Wysokiego Sejmu środków pokrycia. Znaleźliśmy je w zaległych aktywach podostatkiem. Budżet z 1881. roku spełniony został mimo znacznych przekroczeń w dziale oświaty ludowej zupełną równowagą wydatków z dochodami. Rok bieżący obiecywał przewyżkę dochodów. Do kilku tygodni wstecz byliśmy pewni znacznych oszczędności. Nawet brak zapasów kasowych nie dawał się nam uczuć tak dotkliwie,

jak w latach poprzednich. Kiedy bowiem dawniej chwilowe pożyczki na bieżące wydatki budżetowe bywały tak częste i znaczne, że procenta od nich i koszt operacji n. p. w r. 1880. doszły do sumy 91.000 złr., w bieżącym roku procenta te zeszyły do nieznaczących rozmiarów. Lękam się jednak, że nadzieja znaczniejszych oszczędności zawiedzie w obec klęsk elementarnych, jakie niedawno na kraj nasz spadły. Odpisanie podatków będzie niezbędnem. Klęski te są silnem upomnieniem dla rządu i dla nas: dla rządu, iż nie należy dłużej ociążać się z systematyczną regulacją rzek naszych; dla nas, iż na samem rolnictwie kraj nasz poprzestać nie powinien, lecz że w drugim czynniku bogactwa narodowego, t. j. w przemyśle, szukać należy dalszych źródeł dochodu. Bez przemysłu rolnictwo nasze nie zakwitnie, dobrobyt ludności się nie wzmoże. Możemy mieć lata dobre, lecz zamożność nie ustali się w kraju. Nie podzielam dość rozpowszechnionej wątpliwości co do powodzenia przemysłu krajowego; nie jest on u nas ani rzeczą nową, ani nieznaną; a jakkolwiek geograficzne i polityczne położenie kraju nie pozwala nam marzyć o eksporcie na szersze rozmiary, miliony jednak pozostaną w kraju, jeżeli będziemy się posługiwali nie obcym, ale własnym przemysłem do zaspokojenia naszych choćby tylko codziennych i niezbędnych potrzeb. Dotychczasowe chociaż słabe usiłowania Sejmu do ożywienia go, pomyślnym uwieńczone są skutkiem. Postęp jest niezaprzeczony. Wystawa przemyska daje mu świetne świadectwo. W samą porę też przychodzi do skutku bank krajowy, przez Wysoki Sejm na zeszłorocznej sesji uchwalony, dla otwarcia którego dzięki szczególnej życzliwości rządu dla tej instytucji, nie pod względem prawnej organizacyi nie pozostaje, jak ustanowienie rady nadzorczej i innych organów bankowych, a jakkolwiek instytucja ta przyniesie pomoc i opiekę interesom materyalnym w ogóle,

a w szczególności także i przemysłowi krajowemu, to jednak bez ofiarności Wysokiego Sejmu się nie obejdzie. Ofiarność ta wróci się, jeżeli nie gotówką, to niezawodnie pośrednio dobrobytem ludności. Licząc na to, Wydział krajowy domaga się na ten cel w przedłożonym Wysokiemu Sejmowi preliminarzu znaczniejszych jak dotąd kredytów, i ma nadzieję, że mu Wysoki Sejm ich nie odmówi.

Oświata ludowa postępuje z każdym rokiem lecz niestety nader zwolna. Główne zasady naszych ustaw szkolnych są wzorowe; mamy bowiem naukę bezpłatną, przymusową, a nadto trwać ona musi 6 — 8 lat. Lat 9 obowiązuje ustawa szkolna, a jednak procent ludności naszej, nie umiejącej czytać i pisać, w porównaniu z innymi krajami jest nader niekorzystny, a co gorsza jest w kraju jeszcze 2413 gmin administracyjnych, które dotąd nie mają żadnej szkoły ani do sąsiedniej nie są przyłączone. Na pozór zdawałoby się, że brak funduszków jest powodem, iż tak znaczna liczba gmin zostaje bez nauki nawet czytania i pisania. Tak jednak nie jest. Przyczyną złego jest, że dotąd więcej staraliśmy się o wydoskonalenie czyli reorganizację szkół dawnych, aniżeli o zakładanie nowych. Rozporządzalne więc fundusze poświęcaliśmy raczej na udoskonalenie dawnych niżeli na tworzenie nowych szkół. Za tem poszło, że przez 9 lat ostatnich zreorganizowano u nas więcej jak 2000 szkół, a założono nowych zaledwo 224, to znaczy Panowie, że potrzebujemy 96 lat, aby każda gmina miała swoją własną szkołę. Otóż rzecz zastanowienia godna, czy mamy trwać przy tym systemie, czy go zmienić. Mojem zdaniem zmienić go trzeba koniecznie, a wraz z systemem ustawy i przepisy, na których się opiera. Kraj powinien wyłącznie zająć się zakładaniem szkół nowych, i w tym celu należy powstrzymać na jakiś czas reorganizacją szkół dawnych, a w szczególności na tak długo, póki każda gmina nie przyjdzie do własnej szkoły. Koszta bowiem utrzymania dawnych szkół wynosiły tylko 700.000 złr.; dziś mamy wprawdzie w kraju o 224 szkół więcej, lecz koszt ich utrzymania wynosi przeszło 1 $\frac{1}{2}$ miliona złr., nie licząc w to kosztów umieszczenia.

Nowe szkoły, o których mówię, nie należy zakładać i urządzać na skalę szkół zreorganizowanych, lecz na skalę szkół dawnych, aby tem łatwiej kosztem ich utrzymania podołać można. Budynków szkolnych nie należy wymagać kosztow-

nych, lecz zadowolić się choćby nawet chatą włościańską, byle tylko gmina nie była pozbawiona nauki bodaj początkowej, reorganizację zaś szkół podjąć napowrót w chwili, kiedy każda gmina będzie miała swoją własną szkołę. Fundusze na ten cel znajdują się łatwo, w przeważnej części leżą odłogiem, są jeszcze nietknięte. Wedle ustawy szkolnej każda gmina winna płacić 12%, dodatku do podatków na utrzymanie nauczyciela szkoły własnej. Wszystkie gminy, które jeszcze szkół nie mają, nie płacą od lat 9 tych dodatków do podatków, a tym sposobem zmarnowaliśmy znaczny kapitał. Odtąd potrzeba realizować ten kapitał, a ponieważ nie wystarcza — bo nie wystarczy — uzupełnić go oszczędnościami, jakie przez powstrzymanie reorganizacji uzyskamy. Tym sposobem nie w latach 96., lecz najpóźniej w 10. przyjdzie kraj do tyłu szkół, ile potrzeba. Pojmuję, że nie będą to szkoły wzorowe, lecz na stan przejściowy wystarczą.

Ze szkołą nie kończy się oświata. Dla dalszego kształcenia się lud potrzebuje książek, których brak coraz silniej uczuwamy. Niedostatkowi temu zaradzi, miejmy nadzieję, powstała w tym roku nowa instytucja, Macierz polska, która odda krajowi niepospolite usługi. Jeszcze nie weszła ona w stadyum działalności. Nie znając przeto jej potrzeb, nie prelinowaliśmy dla niej żadnej subwencji krajowej. Byle jak najwięcej potrzebowała, zaspokoimy jej wymagania, będąc pewni, że wydatki poczynione nawet ponad preliminarz na jej cele, znajdują w naszym sejmie usprawiedliwienie.

Dotąd własny majątek Macierzy wynosi 35.000 złr. w papierach wartościowych, a nadto 3000 złr. w zapisach.

Zarodek tego jak na pierwszą chwilę dość znacznego kapitału powstał z zapisu zacnego kapłana przed dawnymi laty na „cele patriotyczne“. Zapis ten został powierzony rękom sumiennym, a gdy strażnicy jego stanęli nad grobem, złożyli go w Wydziale krajowym na założenie tej instytucji. Cześć i wdzięczność temu zacnemu kapłanowi! (Brawo).

W sprawach drogowych przechodzimy z systemu dróg krajowych, których sieć jest na ukończeniu, do systemu subwencyowania dróg powiatowych i gminnych, oparci na doświadczeniu, że w wielu powiatach mimo wad i usterek ustawy, drogi powiatowe się mnożą, a gminne przychodzą do dobrego stanu przy pomocy funduszu krajowe-

go. Liczymy, że odnośne nasze przedłożenie dozna w Wysokim Sejmie przychylnego przyjęcia.

Szpitala nasze przestały być przytuliskiem dla nieuleczalnych, a często nawet zdrowych włościan, a wróciły do pierwotnego swego przeznaczenia, a ściśle i sumienne przestrzeganie odpowiednich przepisów w tej mierze miało ten skutek, że koszt szpitali wynosił w roku 1881. o 109.000 zlr. mniej, niż w roku poprzednim.

Kapitał wykupna propinacyi wynosi obecnie przeszło 1½ miliona zlr., a dzięki troskliwości rządu krajowego, nie możemy się już żalić na zaległości spłat.

Reformy administracyjnej nie spuszczaemy z oka; przygotowujemy ją nie projektami do ustaw, lecz opierając się na doświadczeniu, że większą usługę odda krajowi sprężyste i ściśle wykonywanie ustaw, chociaż niedokładnych, niżeli stopy wzorowych ustaw, paraliżowanych obojętnością lub opieszałością w wykonywaniu; (Brawo) przygotowujemy reformę administracyjną na drodze sprężystości w wykonaniu ustaw obowiązujących. (Brawo).

Wydział krajowy daje z siebie przykład w tej mierze i niech mi wolno będzie nadmienić, że doprowadził do niezrównanej doskonałości. Nie omieszka żądać jej także od podwładnych nam władz powiatowych i gminnych, a gdy tchniemy życie tam, gdzie go niedostaje, i każdy na stanowisku dzisiejszego ustroju administracyjnego spełni swoją powinność, wtedy dopiero można będzie ocenić, czego naszym ustawom nie dostaje.

Rozpocznijmy więc nasze prace wyrazem wdzięczności dla najdostojniejszego twórcy tej instytucji narodowej: Niech żyje Najjaśniejszy Pan! (Izba powtarza ten okrzyk trzykrotnie).

JE. Namiestnik hr. Potocki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. JE. Namiestnik ma głos.

J. E. p. Namiestnik hr. Potocki. W imieniu rządu witam was Panowie szczerem życzeniem, by trudy wasze około dobra publicznego przyniosły krajowi pożytek, jakiego gorąco pragniemy, a proszę przyjąć zapewnienie, że Rząd pracom Waszym chętniej i życzliwej jak zawsze użyty pomocy. W ostatnich czasach nawiedziła powódź liczne okolice kraju naszego. Na pierwszą wiadomość o tej klęsce, pierwszy z pomocą pospieszyl Najjaśniejszy Pan, przesyłając dla ofiar powodzi na moje ręce hojny datek pięciu tysięcy zlr. Z kwoty tej udzieliłem dotąd w 7 różnych powiatach a mianowicie w Rohatyńskim, Dolińskim, Stani-

stawowskim, Limanowskim, Kałuskim, Tłumackim i Brzeskim zasiłki na potrzeby pierwszej chwili zagrożonym w swym bycie włościanom. Szkody wyrządzone powodzią są znaczne. Wkrótce spodziewam się otrzymać szczegółowe raporta o rozmiarach klęski, a daty te dadzą oraz podstawę do ocenienia, gdzie i jaką należy nieść pomoc, by uchronić ludność od klęski głodowej, i dostarczyć jej potrzebnego na zasiewy ziarna. Nie należy ludzi się. Ażeby klęski podobne się nie powtarzały, a kraj i jego mieszkańcy nie byli narażeni na nowe straty, będą musiały czynniki ustawodawcze dostarczać do wykonania systematycznie obmyślanych środków ochronnych, dostatecznych zasobów materyalnych.

Co do spraw administracyjnych mam zaszczyt oznajmić, iż niezalatwionych jeszcze spraw indemnizacyjnych jest 17, zaś spraw serwitutowych, których zgłoszono 30.025, jest niezalatwionych 50. W sprawie wykupna prawa propinacyjnego wyszynku wpłynęło dotąd do komisji krajowej 8.561 zgłoszeń, z których zalatwiono 7.132. Oznaczony dotychczas wydaniami orzeczeniami czysty dochód z prawa propinacyi wynosi 2,618.344 zlr. 94 ct. a ilość zastrzeżonych szynków 6.430. Szkolnictwo ludowe wykazuje znaczny postęp. Z dniem 1. b. m. weszło w życie nowych 60 szkół etatowych. Frekwencya ciągle się wzmacnia tak, że w wielu szkołach o jednym nauczycielu musiano zezwolić na utworzenie oddziałów paralelnych i przydzielić wskutek tego drugą siłę nauczycielską, co spowodowało znaczne przekroczenie w tym dziale kwot. Z powodu wzmagającej się frekwencyi przeistoczono dalej z dniem 1. b. m. 110 szkół dotychczas jako filialne istniejących na szkoły etatowe. Nauczycieli niekwalifikowanych coraz mniej, a natomiast przybywają kandydaci z zupełną kwalifikacją, będącą warunkiem tak pożądanego dalszego tworzenia nowych szkół. Z uchwalonej na ostatniej sesji Wysokiego Sejmu ważniejszych ustaw krajowych, otrzymały sankcyę:

1) ustawa budownicza dla 29 miast i miasteczek.

2) ustawa o zniesieniu prawa propinacyi w stoł. mieście Lwowie.

3) ustawa upoważniająca Wydział krajowy do zaciągnięcia imieniem kraju pożyczki w kwocie 1,025.000 zlr. na założenie i wyposażenie „Banku krajowego“.

Dalej uzyskały Najwyższe zatwierdzenie rezolucye Wysokiego Sejmu o poręce kraju dla

listów zastawnych Banku krajowego, a ustawą państwową przyznaniem zostało rzeczonemu Bankowi prawo egzekucyi politycznej dla należitości hipotecznych.

Wskutek zeszłorocznej uchwały Wysokiego Sejmu w przedmiocie eksploatacyi nafty, wniesiony został ze strony Rządu do Rady Państwa projekt ustawy, normujący prawo eksploatacyi minerałów żywiczych w Galicyi i na Bukowinie z uwzględnieniem ile możności życzeń Wysokiego Sejmu, a skoro projekt ten stanie się ustawą, wniesionem zostanie dalsze osobne przedłożenie do Wysokiego Sejmu. Katedra historyi polskiej na uniwersytecie Lwowskim ustanowioną zostanie już od roku 1883. Mam zaszczyt złożyć do łaski marszałkowskiej: Zamknięcie rachunków funduszów indemnizacyjnych za rok 1881; projekt ustawy o niektórych środkach ku podniesieniu rybołówstwa; projekt ustawy o rozkładzie ciężaru kwaterunku wojskowego. Najjaśniejszy Pan raczył najmiłościwiej zezwolić, ażeby Wysokiemu Sejmowi, a ewentualnie i Radzie Państwa, przedstawiono projekt ugody celem uregulowania stosunku Państwa do galicyjskich funduszów indemnizacyjnych. W tej nader ważnej, kraj nasz żywo obchodzącej sprawie, przedłożenie rządowe w najbliższych dniach złożonem będzie do łaski marszałkowskiej. (Brawo).

Mam zaszczyt przedstawić panom wiceprezydenta c. k. Namiestnictwa p. Zaleskiego jako komisarza rządowego.

JW. Marszałek. Zanim przystąpimy do porządku dziennego wspomnąć muszę, że Sejm nasz poniósł dotkliwą i bolesną stratę przez śmierć 5 członków swoich, mianowicie ks. Arcybiskupa Romaszkana, Ignacego Łukasiewicza, Józefa Tyszkowskiego, Porfirego Mandyczewskiego i ks. Jasienickiego; cześć i szacunek otaczał ich za życia, raczcie tedy Panowie pamięć ich uczcić przez powstanie. (Posłowie powstają).

Przystępujemy do wyboru 4 Sekretarzy. Na skrutatorów zapraszam pp. Kuczkowskiego, Goldmana, Pławickiego, Olejnika i ks. Kaczałę.

Nim skrutynium będzie skończone, mam zaszczyt zawiadomić Wysoką Izbę, że JE. ks. arcybiskup Wierzchlejski i ks. biskup tarnowski Pułalski usprawiedliwiają swoją nieobecność stanem zdrowia. Panom posłom Paszkowskiemu i Korytowskiemu udzieliłem urlopu 8 dniowego. P. Dr. Józef Szujski prosi o urlop trzytygodniowy; ponieważ udzielenie tak długiego urlopu nie leży w mojej kompetencji, przeto upraszam, kto jest

za udzieleniem tego urlopu, zechce powstać. (Większość). Urlop p. Szujskiemu jest udzielony.

Poseł Głogowski uprasza o urlop 14 dniowy. Kto jest za udzieleniem urlopu, zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop p. Głogowskiemu jest udzielony.

Poseł Zenon Słonecki uprasza o urlop po koniec września; kto jest za udzieleniem, zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop p. Słoneckiemu jest udzielony.

Z kolei przystępujemy do wyboru czterech kwestorów; na skrutatorów zapraszam pp. Kułaczkowskiego, Gorayskiego, Zukra, Żywickiego i Skałkowskiego. Proszę przystąpić do wyboru. (Po chwili). Ponieważ niema posła Zukra, w jego miejsce proszę p. posła Romera do skrutynium.

Dalej przychodzi wybór dwunastu rewidentów; na skrutatorów zapraszam pp. Bielińskiego, Dobrzańskiego, Reja, Merunowicza, Maksa, Ohrymowicza i Antoniewicza. Proszę oddawać kartki na rewidentów. Nim skrutatorowie swą czynność ukończą, zawieszam posiedzenie na 10 minut. (Po przerwie). Podejmuję na nowo posiedzenie. Proszę o sprawozdanie z dokonanych skrutyniów.

Sprawozdawca p. Goldman. Rezultat skrutynium wyboru czterech sekretarzy jest następujący: Oddanych kartek 77, absolutna większość 39. Z tego otrzymali: Jasiński Józef 66, Stadnicki Jan 47, Turzański 53, Czajkowski Alfons 64.

JW. Marszałek. Panowie ci są wybrani sekretarzami.

Sprawozdawca Dr. Skałkowski. Rezultat skrutynium wyboru czterech kwestorów jest następujący: Głosujących było 78, absolutna większość 40. Otrzymali: Golejewski głosów 78, Korytowski 78, Jocz 77, Turzański 78.

Sprawozdawca p. Merunowicz. Rezultat skrutynium wyboru dwunastu rewidentów jest następujący: głosujących 78. Absolutna większość 40. Wybrani zostali: 1. Wesołowski, 2. Wolański Mikołaj, 3. Splawiński, 4. Torosiewicz, 5. Krasicki, 6. Radzikiewicz, 7. Buchwald, 8. Dobrzyński, 9. Goldmann, 10. ks. Kitrys, 11. Wernicki, jednomyslnie, a 12. Antoniewicz otrzymał głosów 53. Reszta głosów rozstrzelona.

JW. Marszałek. Upraszam pp. sekretarzy ażeby byli łaskawi zająć swe miejsca. (Sekretarze zajmują miejsca obok Marszałka).

Do łaski Marszałkowskiej został złożony wniosek naglący następującej treści (czyta:)

Wysoki Sejmie!

1. Upoważnia się Wydział krajowy do bezwłocznego użycia sumy do wysokości dziesięciu tysięcy złr. w. a. do zapobieżenia najnaglejczym potrzebom dotkniętej klęską ludności.

2. Wzywa się Wydział krajowy do zbadania rozmiarów klęski zrządzonej wylewami wody, i do najspieszniejszego przedłożenia odpowiednich wniosków.

Wnioskodawcy: Wojciech Dzieduszycki i Mieczysław Onyszkiewicz.

Alfons Czajkowski, Stanisław Matkowski, Tadeusz Dzieduszycki, Michał Popiel, Stanisław Tarnowski, Roman Michałowski, Fruchtman, Leon Chrzanowski, Goldmann, Torosiewicz Mikołaj, Wolański, Juliusz Popiel, Emil Torosiewicz, J. Michalewicz, ks. Sawa, Romanowicz, P. Gross, Pilat, K. Scipio, Rej.

P. wnioskodawca zechce nagłość powyższego wniosku uzasadnić.

Wnioskodawca p. Wojciech hr. Dzieduszycki. Sądzę, że nagłość rzeczy jest jasną. Liczna ludność w tej chwili nie ma zboża, nie ma co jeść, nie ma gdzie mieszkać. Dalsze uzasadnienie zeszłoby się z uzasadnieniem wniosku samego, dlatego wstrzymam się od dalszego wywodu.

JW. Marszałek. Kto jest za uznaniem nagłości powyższego wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość). Nagłość wniosku uchwalono. Szanowny p. wnioskodawca nic nie wspomina o tem, na czem nagłość jego wniosku ma polegać, a zatem każę go wydrukować, i na jutrzejszy porządek dzienny pp. posłom rozdać.

P. Wojciech hr. Dzieduszycki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. hr. Dzieduszycki ma głos.

P. Wojciech hr. Dzieduszycki. Wnoszę, aby sprawa ta była traktowaną zaraz na dzisiejszem posiedzeniu z pominięciem wszelkich formalności.

JW. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek ten przyjęty. Otwieram więc dyskusję nad wnioskiem dopiero co odczytanym. Czy żąda kto głosu?

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Ja bym sądził, iż wniosek ten należy odstąpić Wydziałowi krajowemu,

któryby się przeprowadzeniem jego jako Komisya zajął.

P. Smarzewski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Smarzewski ma głos.

P. Smarzewski. O ile z odczytanego przy pierwszym czytaniu wniosku zrozumiałem, chodzi w nim przedewszystkiem o uchwalenie kredytu dla Wydziału krajowego. Otóż rzeczy tej Wydziałowi krajowemu nie możemy odstąpić, bo Wydział krajowy sam sobie kredytu otworzyć nie może, tylko Sejm może mu go otworzyć. Z tego powodu sądzą, że dziś Sejm w myśl nagłości powyższego wniosku mógłby tylko uchwalić, że upoważnia Wydział krajowy do użycia kwoty 10.000 złr. w celu przez p. wnioskodawcę wskazanym.

Drugi punkt wniosku musi być odstąpiony Wydziałowi krajowemu, gdyż punkt ten żąda, aby Wydział krajowy przedstawił dalsze w tej mierze środki zaradcze. (Brawo).

JW. Marszałek: Czy żąda kto jeszcze głosu (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, p. wnioskodawca ma głos.

P. Wojciech hr. Dzieduszycki: Sądzę, że Wysoka Izba nie będzie wymagała szczegółowego obrazu zniszczeń sprawionych wylewem wód. Byłem tego naocznym świadkiem, a w obec tego co poseł Golejewski powiedział, żeby odesłać całą sprawę do Wydziału krajowego, muszę zwrócić uwagę, że stan rzeczy jest taki: Wody odrazu, nagle — zalały całe wsie i pola, niosąc ze sobą także drzewa, galary i domy skąd inąd wzięte, które to materiały swym ciężarem porozbijały domy, zniszczyły nie tylko zasiewy na polu, ale pozabierały zboże w kopicach, półkopcach, a nawet w stożkach poczyniły także spustoszenia wewnątrz obejść włościańskich, pozamulały wszystko tak, że ludzie nie mają co jeść, i że w tej chwili po żniwach muszą dwory włościan chlebem obdzielać. Myślę więc, że uchwalenie tych 10.000 zł. jako minimum zapomogi jest niezbędnem. Co do dalszego wniosku zdaje mi się, że sama treść wniosku wskazuje, iż pragnie, iżby Wydział krajowy zbadał, jaki jest rozmiar tej klęski i w tej mierze postawił odpowiednie wnioski. Takich wniosków ani ja, ani żaden z posłów sam nie jest w stanie czynić.

JW. Marszałek: Przystąpimy do głosowania. Wniosek opiewa (czyta):

1) Upoważnia się Wydział krajowy do bezwłocznego użycia sumy do wysokości dziesięciu tysięcy zł. w. a. do zapobieżenia najnaglejczym potrzebom dotkniętej klęską ludności.

2) Wzywa się Wydział krajowy do zbadania rozmiarów klęski zrządzonej wylewami wody, i do najspieszniejszego przedłożenia odpowiednich wniosków.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (Większość). Wniosek przyjęty.

Dalszy porządek dzienny obejmuje pierwsze czytanie przedłożeń Wydziału krajowego, a mianowicie: Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego. Sprawozdawca p. Pietruski ma głos.

P. Pietruski: Zwykle przydzielano sprawozdania z czynności Wydziału krajowego komisji osobnej, tak zwanej lustracyjnej. W zeszłym roku uchwaliła Wysoka Izba przydzielić je komisji budżetowej. Zgodnie z tą ostatnią uchwałą Wydział krajowy wnosi: Wysoki Sejm raczy odesłać sprawozdanie o czynnościach Wydziału krajowego komisji budżetowej z 16 członków złożyć się mającej.

P. Henryk hr. Wodzicki. Proszę o głos.

JW. Marszałek: P. Henryk hr. Wodzicki ma głos.

P. Henryk hr. Wodzicki. Kiedy podczas ostatniej sesji sejmowej kwestya, co zrobić ze sprawozdaniem o czynnościach Wydziału krajowego, przyszła do Wysokiej Izby, podnoszono trudności i niewłaściwości, jakie wynikają ztąd, że sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego do osobnej komisji odesłane być miało. Podnoszono mianowicie, że taka komisya w tem samym znalazła się położeniu, w jakim i komisya budżetowa, bo musiała wszystkie przedmioty do innych komisji należące także badać. Z tego powodu wynikała ta niewłaściwość, że ta osobna komisya albo była wystawioną na to, że musiała stanąć w sprzeczności ze zdaniem innych komisji, albo z innymi komisjami, co było zupełnie zbędnem, musiała się porozumiewać. Wysoka Izba uznała to wszystko, pozostała jednak na tej samej drodze, ponieważ sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego przekazała znowu jednej komisji. Sądzę, że zaraz z tej drogi zejść powinniśmy. Według mego zdania najwłaściwszą byłoby rzeczą, ażeby przedmioty tego sprawozdania, które się odnoszą do poszczególnych czynności poszczególnym komisjom przydzielonych, były także przez te komisye rozbiegane, i przez sprawozdanie ich wzmianka o tem zrobiona. Tym sposobem doszlibyśmy do tego, że każdy przedmiot, baczniej i przez specjalną komisją byłby badany, i ostatecznie opinia tej komisji przyszłaby do celu. Gdyby to nie

wystarczało, to zawsze jeszcze w przedmiocie, któryby nie był przedmiotem rozbioru komisji i wyjaśnienia jakiego jeszcze potrzebował, łatwo byłoby zaradzić przez zapytanie do Wydziału krajowego z żądaniem objaśnienia, albo też postawieniem wniosku, do tego przedmiotu się odnoszącego. Z tego powodu pozwolę sobie uczynić wniosek formalny następującej treści: „Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm poleca komisjom specjalnym, aby przy rozbiore przedmiotów im przekazanych, brały pod rozwagę części sprawozdania z czynności Wydziału krajowego do tych przedmiotów się odnoszące i swoje uwagi, ewentualnie wnioski Sejmowi przedkładały“.

Ponieważ jest to sprawa formalna i wewnętrznej pracy komisji się tycząca, przeto zdaje mi się, że z pominięciem wszelkich formalności Sejm już dziś taką uchwałę powziąć może.

JW. Marszałek: Czy żąda kto jeszcze głosu?

P. Spławiński: Proszę o głos.

JW. Marszałek: P. Spławiński ma głos.

P. Spławiński. Jakkolwiek wniosek p. hr. Wodzickiego ma wiele słuszności w sobie, to jednak jest on wedle mego zdania trudnym do przeprowadzenia. Jeżeli się bowiem ogólnikowo powie, że komisje specjalne mają się przedmiotami specjalnymi zawartymi w sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego zajmować, to wówczas owe komisye specjalne wcale nie będą wiedziały, którymi przedmiotami właściwie mają się zajmować.

W sprawozdaniu bowiem z czynności Wydziału krajowego znajdując się takie przedmioty, dla których specjalne komisye może nawet wcale wybranymi nie będą, a są tam i takie przedmioty, które do dwóch komisji należeć mogą, np. do szpitalnej i administracyjnej. W razie przyjęcia powyższego wniosku musiałoby też być powiedzianem, które przedmioty i do której komisji mają być przydzielone. Z tego względu okazuje się powyższy wniosek p. hr. Wodzickiego nie do przeprowadzenia.

Okazało się też, że i przydzielenie sprawozdania o czynnościach Wydziału krajowego komisji budżetowej na nic się nie przydaje, bo kiedy tylko sprawozdanie takie komisji tej przydzielone było, nigdy ta komisya nic nie zrobiła — a tylko wtedy mieliśmy pewien rezultat, kiedy to sprawozdanie było osobnej przydzielone komisji, i przez nią przedłożone przychodziło do rozpoznania Sejmu. Jest to obecnie ostatnia sesja teraźniejszej ka-

dencyi, sprawozdanie zatem z czynności Wydziału krajowego winno być załatwione, i z tego względu wnoszę, aby sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego przydzielone zostało osobnej komisji z 5 członków złożyć się mającej. Tak się działo przez dłuższy czas, a specjalna komisja wybrana do trutynowania czynności Wydziału krajowego wcale nie skarżyła się, że temu podołać nie może, ani też Sejm żadnych wskazówek jej nie dawał — i nie było żadnej nigdy kolizji pomiędzy pojedynczymi komisjami, bo przedmioty, które są sprawozdaniem z czynności Wydziału krajowego objęte, nie są przedmiotem czynności komisji specjalnych.

JW. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu?

P. Henryk hr. Wodzicki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Henryk hr. Wodzicki ma głos.

P. Henryk hr. Wodzicki. Tylko kilka uwag mam jeszcze dodać, które sądzę wystarczą do przekonania Wysokiego Sejmu, że mój wniosek ma i pewną doniosłość praktyczną.

Przyznaję, że rzeczywiście sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego zeszłego roku było przydzielone komisji budżetowej, która zawsze bywa obarczana pracą, a zeszłego roku takim nawałem pracy była obciążona, iż jej po prostu czasu zabrakło, i z polecenia danego sobie wywiązać się nie mogła.

Co do zarzutu p. Spławińskiego, iż komisje specjalne nie będą wiedziały, co z przedmiotów sprawozdaniem o czynnościach Wydziału krajowego objętych do nich należy, to zauważam, że każda komisja specjalna, mając przedmiot pewien do rozbioru przekazany, może zajrzeć do sprawozdania, czy jest tam o nim mowa. Co do ostatniego zarzutu, iż w razie przyjęcia mego wniosku mogłyby pozostać sprawy nierozstrągnięte, dla tego, że nie ma dla nich żadnej komisji specjalnej, to już w pierwszym moim przemówieniu wspominałem, że tego rodzaju sprawy mogłyby być wyjaśnione drogą zapytania wystosowanego do Wydziału krajowego albo na drodze wniosku. Z tego więc powodu sądzę, sprawy będą najpraktyczniej i najdojrzałej przez osobne komisje specjalne rozbiegane.

P. Kowalski Bazyli. Proszu o hołos.

JW. Marszałek. P. Kowalski ma głos.

P. Kowalski. Własne z toi samoi toczky zrinja wychodžu szczo i pocztennyj predbesidnyk,

no prychođu do druhoho zakluczenia, a to: szczo jesły toju dorohoju pijdem, jak zachwaluje pocztenny predbesidnyk, to ne pryjdem do niczoho. Szczom skazał, dołžen jeśm objasnyty. Obawlaje sia hospodyn wneskodatel, szczo jesły sprawozdanie z czynnostej Wydiła krajewoho budet odosłano do komissyi budzetowej, to on nauczenyj z doświdu dumajet, szczo ta Komissya jak tamtoho roku zakynena mnohymy druhymy ważnymy riczamy ne ustyhnet poruczennoho jej sprawozdania o czynnostiach Wydiła krajewoho użytok zrobyty i dijty do jakohoś rezultatu nad nym. A jesły hospodyn predbesidnyk jest toho ubiždenja, to tym pewnijsze do toho samoho rezultatu dijdem, jesły budem deržaty sia wnesenja jeho samoho, t. j. jesły ostawymo wsim Komissyjam zastanowlaty sia nad predmetamy, wchodiaszczymy w objem ich sprawozdania. — Sprawozdania Wydiłu krajewoho dostarczajut nam po najbolszoy czasty cyfry, że własnywo Komissya budzetowa małaby tyiže rozbyraty. No ja na tuju sprawu ciłkom inaksze pohladaju. Každyj poseł dołžen w czynnosty Wydiła krajewoho whladaty, i tiji peresmotriuwaty, i ja dumaju, szczo panowe pošly tak diłajut, a że duże mnoho tak diłajut, widomo nam z perespraw, bo pry koźdim predmeti poruszajemo dotycznij woprosy i tak wyjaśniaje sia diłowodstwo gospodarstwa krajewoho. Wilno także kaźdomu pošlowy z tych sprawozdań pewnyji wnesenija wyprowadzowaty. Ałe jak pijdem dorohoju, ktoruju h. wneskodatel nam zachwalaje, to jakbud' nijak ne mołu pohodyty sia z mninijem, szczooby poodynokii Komissyi ne znały, szczo do nych należy, to odnak ne izbihnem toho, szczooby odnym i tym samym predmetom ne zanymały sia kilka Komissyj — bo sut predmety miszani i sut także predmety, wzhladom kotorych mohłoby zachodyty somniwanje, czy jest to sprawa czysto administracyjnaja, czy czysto budzetowaja i musilybyśmo pryjty do toho, szczooby tym samym predmetom dwi abo try Komissyi sia zanymały, potomu koźda Komissyja musilaby jakieś sprawozdanie zdaty i tak bułoby 10 do 12 sprawozdań iz odnoho sprawozdania. Tohdy trebaby znouwu jakois generalnoi Komissyi, kotorajaby nad wsima komissyjnymy sprawozdaniamy zastanowyla sia i szczooby sprawozdanie o wsich sprawozdaniach Sojmowy predložyla; w kincy trebaby jakijś osibnyj poriadok dla traktowania tak zaputanoi sprawy obmyslyty. Prynajmij w naszom sojmi jeszcze takych systematiw ne buło, i ne znaju, czy w druhim parlamenti w tak tiazkij sposib traktujut sprawy. No uže z promowlenyj

hospodyna wneskodatela wydzu, szczo jeslybyśmo piszly i za wneseniem pocztennoho referenta, to takze ne tak skoro mohlybyśmo pryjty do ciły — a prynajmnyj ne majem pewnocy, szczo do ciły samo pryjdem. Jeslybyśmy zhodyły sia na pohlad posła Spławińskoho, to małybyśmo ricz ciłkom czystu, bo zachwałenna nym specyalnaja Komissyja bułaby obawiazannoju nam sprawozdanie predłożyty. My od dołszoho czasu ne mały sprawozdania komissyjnoho z czynnocyj Wydiła krajewoho, a odnakoż ricz wełykoi wahy. A jesly koły, to właśne teper na takie sprawozdanie my nastawaty dołżni — bo tylko szczo kinczyt sia peryod sessyi sojmowoi, a naczym obowiazkom jest, zajawyty nasz pohlad i w poriadku peredaty gospodarku krajewu buduszczomu Sojmowu. Proto sohłasaju sia z wneseniem hospodyna Spławinskoho, kotoryj choeze osobnoi komissyi dla toho predmeta i za tym wnesieniem budu hołosowaty.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Zabieram głos, aby się sprzeciwić wnioskowi szanownego sprawozdawcy Wydziału krajowego, iżby sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego przekazane było komisji budżetowej. Komisja budżetowa bada także czynności Wydziału krajowego, ale na podstawie odpowiedniej jej naturze, na podstawie cyfr, bo przekazywane jej przez Wys. Sejm do zbadania corocznie zamknięcie rachunków Wydziału krajowego, jest budżetowem właśnie sprawdzeniem o czynnościach Wydziału krajowego. Dlatego komisja budżetowa nie powinna otrzymywać polecenia do badania czynności Wydziału krajowego na podstawie samego słownego o nich sprawozdania, bo później otrzyma ona sprawozdanie o tych czynnościach i ich wyniku, ale sprawozdanie oparte na liczbach i wykazane liczbami, to jest zamknięcie rachunków Wydziału. Wówczas ma właściwy materiał do zbadania czynności Wydziału krajowego.

Ten sam powód przedstawiałem sprzeciwiając się w r. z. wnioskowi, aby sprawozdanie o czynnościach Wydziału krajowego przekazane było do zbadania komisji budżetowej, bo o tych czynnościach otrzyma ona później sprawozdanie oparte na materiale dla niej właściwym, w zamknięciu rachunków Wydziału krajowego. Mogłaby ona dzisiaj rozstrząsając słowne sprawozdanie dojść do innego zdania jak potem, gdy rachunki Wydziału będą zamknięte, i gdy właściwy dla niej materiał dla zbadania czynności Wydziału prze-

kazany jej będzie. Czy zaś przyjętym będzie wniosek p. Wodzickiego czy też wniosek p. Spławińskiego, uważam jeden i drugi jako lepszy, niż wniosek Wydziału krajowego, aby sprawozdanie o czynnościach Wydziału krajowego odesłać do komisji budżetowej. Poseł Kowalski może być pewnym, że jeżeli pojedyncze działy sprawozdania o czynnościach Wydziału krajowego przekazane będą do zbadania komisjom specyjalnym, każdy dział właściwej komisji n. p. dział o drogach komisji drogowej i t. p., to ta będzie wiedziała, jaki dział sprawozdania ma badać.

Dawniejszy zwyczaj był także dobrym, gdy przekazywano sprawozdanie o czynnościach Wydziału oddzielnej komisji do zbadania. Ale ów zwyczaj pociągał za sobą tę niekorzyść, że niekiedy komisja lustracyjna dochodziła w badaniu niegruntownem jakiego działu czynności Wydziału krajowego do innego zdania, niż komisja specyjalna badająca tenże sam dział. Chcąc tego uniknąć, wnoszę, iżby połączyć wnioski posła Wodzickiego i posła Spławińskiego w ten sposób, aby te działy sprawozdania o czynnościach Wydziału krajowego, które przypadają z natury rzeczy istniejącym w łonie Sejmu specyjalnym komisjom, poruczone im były do zbadania; zaś te działy sprawozdania, które się nie kwalifikują do tych komisji, przekazane były do zbadania oddzielnej komisji lustracyjnej.

P. Tyszkowski. Wnoszę zamknięcie dyskusji.

P. ks. Sawa. Proszę o głos.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

P. hr. Krukowiecki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. Jest wniosek o zamknięcie dyskusji. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Dyskusja zamknięta. Ks. Sawa ma głos.

P. ks. Sawa. W poparciu wniosku posła Spławińskiego o ustanowienie komisji lustracyjnej muszę zwrócić uwagę, że sprawozdanie Wydziału krajowego z pojedynczych departamentów nie są tej natury, aby ściśle w ramy jednej komisji wejść mogły. I z tego powodu zdaje mi się, że wniosek hr. Wodzickiego jest mniej odpowiedni. Weźmy pierwszy departament, tam są sprawy, które wchodzą w zakres komisji prawniczej, gminnej, administracyjnej, wreszcie wydziału rachunkowego; do departamentu trzeciego wchodzą nietylko sprawy budżetowe, ale i administracyjne, cho-

dzi tam nie tylko o ilość funduszków, ale i o administrację. Tak samo rzecz się ma ze sprawami drogowymi; są to nietylko sprawy budżetowe, ale głównie administracyjne.

Mnie się więc zdaje, że przekazanie specjalnych czynności departamentów jakiejs komisji nie da się zastosować, dla tego popieram wniosek p. Spławińskiego o wybór komisji lustracyjnej lecz nie z pięciu członków, jak mówił, ale jak dawniej bywało, z dziewięciu członków.

JW. Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. P. ks. Sawa właśnie dąży do uniesmiertelnienia komisji lustracyjnej, którą pogrzebał Sejm zeszłoroczny, ponieważ nie odpowiadała swemu zadaniu. Mnie się zdaje, że znów ją zrobiwszy mielibyśmy to samo, co dawniej i znów musielibyśmy ją kasować. (Wesołość). Komisja zrobiłaby znów sprawozdanie wtedy, kiedy czynności wszystkie Sejmu się skończyły i wtenczas nie mielibyśmy żadnego obrazu o sprawozdaniu z przedłożonych czynności Wydziału krajowego. Z tego powodu nie mogę się zgodzić na to, ale mnie się zdaje, że jest to rzecz tak ważna, że dorywczo jej traktować i uchwalać nie można.

P. hr. Wodzicki stawia inny wniosek, który jak mnie się zdaje nie może być praktyczny, a w każdym razie potrzebaby nad nim zastanowić się dokładniej i dłużej — co w tej chwili jest niemożliwe, bo nie słyszeliśmy nawet dobrze wszyscy, jak on opiewa. Są to kwestye, które nie mogą być tak dorywczo traktowane. Wnioski odnośne powinny być drukowane i rozdane, aby się móz nad nimi zastanowić. Jak uchwalimy teraz, że mają być odesłane sprawozdania Wydziału według przedmiotu ich treści — tak zaręczam, że w chwili głosowania nie wiedzielibyśmy za czem głosować, a mianowicie czy za odesłaniem do tej czy do owej Komisji. Ja bym więc prosił, aby Wysoka Izba na teraz zwykłym torem poszła t. j. abyśmy się nad proponowaną zmianą dokładnie zastanowili, zwłaszcza, że paragraf regulaminu 38 inaczej opiewa, również paragraf 40. — Wszystkie te paragrafy trzeba by zmienić. Jestem więc za odroczeniem tej sprawy, abyśmy się mogli zastanowić.

JW. Marszałek. Wniosek p. hr. Wodzickiego jest czysto formalnej natury, bo kwestya przekazania pewnego przedmiotu do tej lub owej Komisji nie potrzebuje być stawianą na porządku

dziennym ani drukowaną. P. hr. Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. Ja jestem trzecim w tej Wysokiej Izbie z komisji lustracyjnej, który zabieram głos. Przeszłego roku byłem za tém, aby tę komisję znieść, bo zdawało mi się, że nie prowadzi do wielkich rezultatów, a to z tego powodu, że nasze przedstawienia nigdy nie przychodziły do Wysokiej Izby. Dopiero w przeszłym roku porządek dzienny wyczerpano. Dawniej wiele rzeczy nie przychodziły wcale do Wysokiej Izby. Dziś zmieniłem zdanie, i przyszedłem z przekonania do tego wniosku, że chciałbym tej komisji zmartwychwstania, i chciałbym, żeby ta rzecz była razem Wysokiej Izbie przedstawioną, i jeżeli pójdą sprawy tak, jak zeszłego roku, to i ta komisya załatwi wszystko. Trudność jest wielka, bo się z każdym poszczególnym oddziałem Wydziału krajowego znośić trzeba.

Zeszłego roku powiedzieliście, trzeba to sprawozdanie odesłać do komisji budżetowej. Ta nie dała sprawozdania, bo nie miała czasu. Więc zróbmy nową komisją, któraby się z komisją budżetową mogła znieść co do kwestyi budżetowych, i z innymi komisjami w kwestyach specjalnych jak dawniej bywało. Jestem tedy za wnioskiem p. Spławińskiego a przeciw wnioskowi Wydziału krajowego.

JW. Marszałek. Rozprawa zamknięta. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Pietruski. W tym przedmiocie Wydział krajowy jest w wyjątkowem położeniu. Dla Wydziału krajowego każda komisya czy budżetowa czy lustracyjna, będzie zawsze miłą i Wydział podda jej swe czynności pod rozpoznanie. Jeżeli Wydział krajowy proponował komisję budżetową, to tylko dla tego, że wniosek jakiś stawić musiał i to taki, w jakim kierunku ostatnia sesya sejmowa zdanie swe objawiła. Dlatego też postawiłem wniosek, aby tę rzecz odesłać do komisji budżetowej.

JW. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Do wniosku Wydziału krajowego jest poprawka hr. Wodzickiego, która opiewa (czyta):

„Sejm poleca komisjom specjalnym, aby przy rozbiorze przedmiotów im przekazanych, brały pod rozwagę części sprawozdania z czynności Wydziału krajowego do tych przedmiotów się odnoszące i swoje uwagi, ewentualnie wnioski Sejmowi przedkładały.“

Najdalej idący jest wniosek odraczający hr. Gołejewskiego. Kto jest za odroczeniem całej tej sprawy, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Jest mniejszość. Kto jest za wnioskiem hr. Wodzickiego, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Wniosek ten upadł. Kto jest za wnioskiem p. Spławińskiego, aby wybrać osobną komisję do tej sprawy, zechce rękę podnieść.

P. Czerkawski. Wyższa cyfra jest 9.

JW. Marszałek. Później dopiero głosować będziemy z ilu członków ma się składać komisya. Kto się zgadza z wnioskiem posła Spławińskiego, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. A teraz, kto jest za wnioskiem ks. Sawy, aby komisya lustracyjna z 9 członków się składała, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

P. Smarzewski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Smarzewski ma głos.

P. Smarzewski. Gdyby Wys. Sejm powziął uchwałę taką samą, jak przeszłego roku, to chociaż uchwała jednego Sejmu nie obowiązuje, ściśle biorąc, uchwał przyszłego Sejmu i organów przez niego wybranych, to komisya budżetowa byłaby sądziła, że postępuje w myśl Sejmu, jeżeli niezadowolone sprawozdanie Wydziału krajowego z przeszłego roku weźmie na nowo pod obradę i Wysockiej Izbie przedłoży. Kiedy jednak Sejm w tym kierunku wolę swą inaczej objawił, to trzeba by uchwały Sejmu, co teraz zrobić mamy z sprawozdaniem Wydziału krajowego, przedłożonem roku zeszłego. Więc ja bym wnosił, aby Sejm uchwalił, że także przeszłoroczne niezadowolone sprawozdanie o czynnościach Wydziału krajowego odsyła się do tej nowej komisji.

JW. Marszałek. Nie jestto przedmiotem porządku dziennego. Na porządku dziennym było sprawozdanie Wydziału z roku bieżącego, ale nie z roku przeszłego. Jeżeli wnioskodawca tak chce, niech postawi osobny wniosek na porządek dzienny.

P. Smarzewski. Poprzestaję tylko na skonstatowaniu, że rzecz ta jest w zawieszaniu, i że komisya budżetowa nie czuje się w obowiązku dopełnić tego, czego przeszłoroczna komisya nie dopełniła; a zatem sprawozdanie zeszłoroczne pozostaje bez załatwienia.

P. hr. Krukowiecki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. hr. Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. Jestem przeciwnego zdania, ponieważ Sejm w przeszłym roku żądał sprawozdania od komisji budżetowej, więc komisya

budżetowa zeszłoroczna, która już tę sprawę przygotowała, powinna nam zdać sprawę z tego. (Wesołość). (Głosy: Ale jej już nie ma).

P. hr. Krukowiecki. Ale obradowała przeszłego roku. (Wesołość).

P. ks. Sawa. Wnoszę zamknięcie dyskusji.

P. Spławiński. Proszę o głos.

JW. Marszałek. Jest wniosek o zamknięcie dyskusji. Kto jest za tem, zechce rękę podnieść. (Większość). Dyskusya zamknięta. Do głosu zapisany jest p. Spławiński.

P. Spławiński. Myślę, że p. Smarzewski ma słuszność. Jeżeli się nie mylę, to Wydział krajowy w dawniejszych latach w ten sposób postępował, że sprawozdanie następnie robił od tego czasu, kiedy ostatecznie załatwione było, o ile sobie przypominam. (Głosy: „Nie“). Przed kilku laty należałem do komisji lustracyjnej, i wiem, że w ten sposób postępowano. W dawniejszych latach tak było, a że teraz nie w ten sposób jest, niczy nie zaszkodziło. Więc sądzę, że to sprawa w ten sposób pogodzić się da najłatwiej, jeżeli Sejm wezwie Wydział krajowy, aby przedłożył także zeszłoroczne sprawozdanie Wysokiemu Sejmowi, i aby tenże odesłał je do komisji lustracyjnej. Stawiam więc wniosek, aby wezwać Wydział krajowy, by tak samo zeszłoroczne sprawozdanie z czynności swoich wysokiemu Sejmowi przedłożył.

JW. Marszałek. Rozprawa zamknięta.

P. Kowalski. Proszu o hołos co do formalnoho traktowanja.

JW. Marszałek. P. Kowalski ma głos co do formalnego traktowania.

P. Kowalski. Hospodyn wneskodatel poperestał na skonstatowaniu faktu i wnesenia žadnoho ne peredstawił. Otoż teper ne znaju, czy błaħorodnyj Marszałok dyskusyu na nowo otworył; iły h. Marszałok uwaŕaje że to jest ciłkom jenszyj i odrubnyj peredmit, jak to i perszyj wneskodatyl pojmwaw. Zanim zaberu hołos, muszu znaty piśła regulaminu, czy błaħorodnyj Marszałok izwołył otwerty dyskusju nazad iły nie.

JW. Marszałek. Zdaje mi się, że to nie zaszkodzi otworzyć dyskusyę na nowo. Kto z pp. posłów jest zatem, aby dyskusyę na nowo otworzyć, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Wniosek upadł.

P. Kowalski. Otŕe ja ne maju teper słowa. (Siada).

JW. Marszałek. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Pietruski. Jeżeli wniosek o otwarcie dyskusji nad tym przedmiotem upadł, to zdaje mi się, że mam potrzeby czynić dalsze uwagi. Ponieważ jednak p. Marszałek wzwiał mnie.

JW. Marszałek. O tyle tylko, o ile p. sprawozdawca chce.

Sprawozdawca p. Pietruski. Zdaje mi się że sprzeciwiałoby się to wszelkim zwyczajom parlamentarnym, ażeby wnioski, które na poprzedzającej sesji nie zostały załatwione i mimo to, że nie zostały czy to przez posła czy przez Wydział dział krajowy na nowo przedłożone, mogły być w Izbie na nowo wciągnięte pod dyskusją i obrady. To jest niemożliwe, w ten sposób nigdy parlamenta nie doszłyby do ładu. Jeden poseł mógłby postawić wniosek, żeby wziąć pod dyskusją sprawozdanie Wydziału krajowego z poprzedniego roku nie załatwione, inny poseł mógłby postawić wniosek, ażeby sprawozdanie lub ustawę z roku 1862 lub 1863 nie załatwione postawić na porządek dzienny. Tak sprawa załatwioną być nie może, dla tego też p. Smarzewski cofnął swój wniosek i ograniczając się tylko na skonstatowaniu faktu, że zeszłoroczne sprawozdanie Wydziału krajowego istotnie nie zostało załatwione.

Co się tyczy przemówienia p. Spławińskiego, to muszę zwrócić uwagę, że Wydział krajowy zawsze w sprawozdaniu swoim tak postępuje, że przedkłada je zawsze za czas od ostatniego sprawozdania do następującej sesji. Sprawozdanie takie jest zamknięte czasem na 3 lub 4 miesiące przed otwarciem Sejmu, jeżeli dalej iść nie można było. Ale jeżeliby kto z pp. Posłów chciał wziąć sobie za zadanie przejść wszystkie sprawozdania, to się przekona, że stanowią one jedno połączenie, łańcuch nieprzerwany od początku t. j. od roku 1861, aż do dziś dnia. Pod tym względem nie ma różnicy w postępowaniu Wydziału krajowego. Wydział krajowy uznawał zawsze swój obowiązek jaki na niego statut krajowy nakłada, ażeby Wysokiej Izbie przedkładać sprawozdanie ze swojej czynności.

Co się więc tyczy wniosku p. Spławińskiego, ażeby polecić Wydziałowi krajowemu przedłożenie na nowo sprawozdania ze swoich czynności za rok poprzedni, to zdaje mi się, że wniosek ten jest zupełnie samoistnym, a nawet zbyt, bo byłoby to tylko powtórzeniem tego, co Wydział krajowy już raz zrobił w wypełnieniu swego obowiązku. Gdy zresztą Wysoka Izba uchwaliła, że nie

ma dyskusji dalszej nad wnioskiem p. Spławińskiego, to dalsze przemówienie moje w tym przedmiocie byłoby zbyt.

JW. Marszałek. Nie poddaję żadnego wniosku pod głosowanie, gdyż nie ma nad czym głosować. Wniosku p. Spławińskiego zaś nie mogę poddać pod głosowanie, ponieważ uważam go za zupełnie samoistny.

Przystępujemy tedy do dalszego punktu porządku dziennego. Wypada pierwsze czytanie sprawozdania w przedmiocie przyznania Rektorowi c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie głosu wirylnego w Sejmie krajowym.

Sprawozdawca p. Pietruski (czyta tytuł). Sprawozdanie w przedmiocie przyznania Rektorowi c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie głosu wirylnego w Sejmie krajowym.

(Głosy: Uwolnić od czytania sprawozdania).

JW. Marszałek: Będziemy się trzymali zwyczaju ustalonego w latach poprzednich, że sprawozdań odczytywać się nie będzie, p. Sprawozdawca postawi tylko wniosek do formalnego traktowania. Proszę p. Sprawozdawcę o postawienie takiego wniosku.

Sprawozdawca p. Pietruski. Wydział krajowy zauważył, że przedmiot ten tyczy się zmiany statutu krajowego a raczej jest dodatkiem do takowego. Do takich zmian statutowych wybierano w dawniejszych latach zwykle komisje osobne. Gdy wszelako oprócz tego jednego nie mamy innego przedłożenia tyczącego się zmiany statutu krajowego, a wybór osobnej komisji byłby z wielkim ambarasem połączony, przeto Wydział krajowy wnosi, ażeby sprawę tę odesłała Wysoka Izba do komisji prawniczej, z 7 członków złożonej się mającej.

JW. Marszałek: Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta; kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Przystępujemy do następującego punktu porządku dziennego (czyta).

Sprawozdawca p. Pietruski (czyta tytuł). Sprawozdanie Wydziału krajowego o reformie Ob. A ustaw dla szkół ludowych. Wydział krajowy wnosi, ażeby to sprawozdanie odesłać do komisji edukacyjnej z 9 członków złożonej się mającej.

P. Czerkawski. Proszę o głos.

JW. Marszałek: P. Czerkawski ma głos.

P. Czerkawski. Prócz tego sprawozdania, którego tytuł teraz odczytano, jest jeszcze pod

lit. d. porządku dziennego sprawozdanie z projektem zmian w ustawie z 2 Maja 1873. o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych. Jest jeszcze i trzecia ustawa, a zatem tych ustaw jest trzy, które komisji tej przekazane będą. Zdaje mi się przeto, że będzie to odpowiadało interesowi rzeczy, jeżeli komisya edukacyjna składać się będzie z większej liczby członków, dla tego wnoszę, ażeby komisya edukacyjna w tym roku składała się z 12 członków.

JW. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Pietruski. Nie mam nic do powiedzenia.

JW. Marszałek. Kto się z wnioskiem zgadza, ażeby sprawozdanie to Wydziału krajowego odesłać do komisji edukacyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty. Kto się zgadza z wnioskiem, ażeby komisya edukacyjna składała się z 12 członków zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do następującego punktu porządku dziennego. (czyta). Sprawozdanie z projektem zmian w ustawie z 2. Maja 1873. o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych.

Sprawozdawca p. Pietruski. (Czyta tytuł).

Sprawozdanie z projektem zmian w ustawie z 2. Maja 1873. o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych; Wydział krajowy wnosi odesłanie tego przedmiotu do komisji edukacyjnej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu (nikt). Rozprawa zamknięta, kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Następny przedmiot sprawozdanie w przedmiocie odstąpienia na rzecz funduszu szkolnego miejscowego we Lwowie części placu Castrum, należącej do funduszu krajowego.

Sprawozdawca p. Pietruski (czyta tytuł): „Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie odstąpienia na rzecz funduszu szkolnego miejscowego we Lwowie, części placu Castrum, należącej do funduszu krajowego“. Wydział krajowy wnosi, aby to sprawozdanie przekazać komisji administracyjnej z 15 członków złożyć się mającej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego. Wypada pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie sprzedaży c. k. Rządowi imieniem funduszu naukowego realności od Stum Nicolaum we Lwowie, należącej do fundacyi t. z. konwiktowej.

Sprawozdawca p. Pietruski czyta tytuł): „Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie sprzedaży c. k. Rządowi imieniem funduszu naukowego realności ad Stum Nicolaum we Lwowie, należącej do fundacyi t. z. konwiktowej“. — Wydział krajowy wnosi, aby to sprawozdanie odesłać również do komisji administracyjnej już uchwalonej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Przystępujemy do następującego punktu porządku dziennego, (czyta): „Sprawozdanie w przedmiocie umieszczenia bursy dla uczniów c. k. seminarium nauczycielskiego we Lwowie.

Sprawozdawca p. Pietruski czyta tytuł): „Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie umieszczenia bursy dla uczniów c. k. Seminarium nauczycielskiego we Lwowie.“ — Wydział krajowy wnosi, aby odesłać to sprawozdanie do komisji budżetowej, a to z następującego powodu:

Kwestya internatu czyli jaką mu Sejm nadał nazwę bursy, traktowaną była przeszłego roku w komisji edukacyjnej, jednakowoż dzisiejsze przedłożenie tyczy się li tylko kwestyi finansowej, jaką sumę wstawić należy, na ten internat do budżetu na teraźniejszej sesyi, a nie tyczy się kwestyi pedagogicznej lub dydaktycznej. Z tego też powodu Wydział krajowy wnosi, aby to przedłożenie odesłać do komisji budżetowej z 16 członków złożyć się mającej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. — Kto się z tym wnioskiem zgadza, aby to sprawozdanie odesłać do komisji budżetowej zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto się z wnioskiem zgadza, aby komisya budżetowa z 16 członków się składała, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Przystępujemy do następującego punktu porządku dziennego. (Czyta): Sprawozdanie z nowelą do ustawy gminnej, że grzywny przeznaczone do

Ob. Al.

Ob. Al.

Ob. Al. 4.

Ob. Al. 5.

funduszków ubogich, wpływać mają do Wydziałów powiatowych. Sprawozdawca p. Smolka ma głos.

b. Al. 8.

Sprawozdawca p. Smolka (czyta tytuł): „Sprawozdanie z nowelą do ustawy gminnej, że grzywny przeznaczone do funduszków ubogich wpływać mają do Wydziałów powiatowych“. — Wydział krajowy wnosi, aby to przedłożenie odesłać do komisji administracyjnej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisji administracyjnej zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego (czyta): Sprawozdanie w przedmiocie poprawy dróg powiatowych i gminnych. Sprawozdawca p. Badeni ma głos.

b. Al. 9.

Sprawozdawca P. hr. Badeni (czyta tytuł): Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie poprawy dróg powiatowych i gminnych.

Wydział krajowy wnosi, aby sprawozdanie to odesłać do komisji drogowej z 12 członków złożyć się mającej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem, odesłania tego przedmiotu do komisji drogowej zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Kto się z tem zgadza, aby komisja drogowa z 12 członków się składała, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego (czyta): Sprawozdawca o zamknięciu rachunkowem funduszków krajowych za rok 1880. Sprawozdawca p. Wereszczyński ma głos.

b. Al. 10.

Sprawozdawca p. Wereszczyński. Wnoszę o przekazanie tego sprawozdania komisji budżetowej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego (czyta): Sprawozdanie o budżecie krajowym za rok 1883.

b. Al. II.

Sprawozdawca P. Wereszczyński. Wnoszę o przekazanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty. Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego (czyta): Sprawozdanie o urządzeniu zbiorowych kas pożyczkowych dla gmin.

Sprawozdawca P. Wereszczyński. Wydział krajowy wnosi, aby to sprawozdanie odesłać do osobnej komisji z dziewięciu członków składającej się mającej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto zgadza się z tym wnioskiem, aby odesłać to sprawozdanie do osobnej komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto się zgadza z wnioskiem, aby ta komisja z dziewięciu członków się składała, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego (czyta): Sprawozdanie w przedmiocie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z 13. Lutego 1873. co do przeprowadzenia zmian terytoryalnych powiatów autonomicznych. Sprawozdawca p. Podlewski ma głos.

Sprawozdawca P. Podlewski. Wnoszę o przekazanie tego sprawozdania komisji administracyjnej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego (czyta): „Sprawozdanie w przedmiocie zmiany niektórych ustępów uchwały Wysockiego Sejmu z 29. Maja 1875. co do terytoryalnego podziału kraju.“

Sprawozdawca P. Podlewski. Wnoszę, aby to sprawozdanie przekazać komisji administracyjnej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego (czyta): „Sprawozdanie o petycji gminy miasta Czchowa o utworzenie nowego c. k. Sądu powiatowego w Czchowie.“

a. Al. 15. Sprawozdawca P. Podlewski. Wnoszę, aby sprawozdanie to przekazać komisji prawniczej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do następującego punktu porządku dziennego (czyta): „Sprawozdanie o petycji gminy Narol i okolicznych gmin o przeniesienie siedziby c. k. Sądu powiatowego z Cieszanowa do Narola lub utworzenie nowego c. k. Sądu powiatowego w Narolu.“

b. Al. 16. Sprawozdawca P. Podlewski. Wnoszę, aby sprawozdanie to odesłać do komisji prawniczej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do następującego punktu porządku dziennego (czyta): „Sprawozdanie w przedmiocie zmian terytoryalnych w okręgach sądów powiatowych w Lubaczowie i Krakowcu i powiatów politycznych w Cieszanowie i Jaworowie.“

b. Al. 17. Sprawozdawca P. Podlewski. Wnoszę, aby przedmiot ten odesłać do komisji prawniczej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do następującego punktu porządku dziennego (czyta): „Sprawozdanie w przedmiocie zmian terytoryalnych w okręgach sądów powiatowych w Radłowie i Dąbrowie i powiatów politycznych w Brzesku i Dąbrowie.“

b. Al. 18. Sprawozdawca P. Podlewski. Wnoszę, żeby to sprawozdanie odesłać do komisji prawniczej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Porządek dzienny wyczerpany.

Mam zaszczyt podać do wiadomości Wysockiej Izby telegram, który podczas posiedzenia otrzymałem (czyta):

„Komitet wystawy rolniczo-przemysłowej w Przemysłu poczytuje sobie za zaszczyt niniejszem zaprosić Wysoką Reprezentację krajową na zwiedzenie tutejszej wystawy okręgowej. Zanosząc prośbę o łaskawe zakomunikowanie tego zaproszenia Wysokiej Reprezentacji, racz Jaśnie Wielmożny Marszałku w razie przychylnego przyjęcia tej prośby zawiadomić łaskawie Komitet o dniu przyjazdu.“

„Z wysokim poważaniem w imieniu Komitetu wystawy.“

Stanisław Stadnicki.“

Panowie kwestorowie zechcą zająć się tą sprawą, i zrobić konsygnację pp. Posłów, którzyby wystawę zwiedzić chcieli. Najśnadniej przeznaczyć na to dzień piątkowy, bo na ten dzień przypada święto. Ktoby zechciał wziąć udział w wybieżce tej, zechce zapisać się u pp. kwestorów, a mianowicie u p. kwestora hr. Golejewskiego.

Również otrzymałem następujące pismo (czyta):

„Krajowe Towarzystwo dla opieki i rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego w Galicyi.“

„Przemysł dnia 3. Września 1882.“

„Pomni szczerej troskliwości, jaką Wysoki Sejm otaczał zawsze nasz przemysł naftowy, a w przekonaniu, że opieki swej i nadal mu nie odmówi, ośmielamy się zaprosić Cię Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku, jako też wszystkich PP. Posłów na kongres naftowy, który odbędzie się w Przemysłu dnia 8. Września bieżącego roku o godzinie 10. z rana w sali posiedzeń na placu Wystawy.“

Prezes, Gorayski.“

Ponieważ ten kongres naftowy odbędzie się w piątek (8. b. m.), a zatem tego samego dnia, który proponowałem na zwiedzenie wystawy, przeto pp. Posłowie będą mogli uczynić zadość żądaniu oglądnięcia wystawy, jako też wziąć udział w tym kongresin.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 11. z rana.

Porządek dzienny następujący (czyta):

Porządek dzienny

2. posiedzenia 5. sesyi, IV. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie we wtorek dnia 5.

Września 1882. roku o godzinie 11. przed południem.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie reorganizacji oddziału rachunkowego Wydziału krajowego. — Sprawozdawca poseł Pietruski.
2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie popierania spółek melioracyjnych. — Sprawozdawca poseł Wereszczyński.
3. Wybór komisji lustracyjnej (z 9. członków), budżetowej (z 16. członków), pra-

wniczej (z 7. członków), edukacyjnej (z 12. członków), administracyjnej (z 15. członków), drogowej (z 12. członków), osobnej komisji dla kas gminnych (z 9. członków).

Posiedzenie zamknięte.

Koniec o godzinie 2. minut 10.